

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Kostas Manolas ma zaplanowane spotkanie w siedzibie klubu gdy wróci z wakacji, aby rozmawiać o podwyżce kontraktu. Roma chce go zatrzymać. W aktualnych kłopotach mercato, w których znajdują się Giallorossi, przynajmniej do końca czerwca, Sabatini stara się nie stracić filarów zespołu. Manolas jest jednym z nich.

W ostatnich dniach Spalletti zaalarmował: „*W obronie został mi tylko Manolas*”. Grecki obrońca jest jednym z zaufanych ludzi trenera, który nigdy z niego nie zrezygnował. Będzie niepodważalnym graczem wyjściowego składu również w przyszłym sezonie, po tym jak był najczęściej wykorzystywanym graczem Romy w tym zakończonym. W wieku 25 lat skończonych tydzień temu, jest jednym z liderów drużyny. Aktualnie Manolas ma wynagrodzenie z poziomu średnich w zespole, około 1,9 mln euro. Roma już kilka miesięcy temu zdecydowała się przedłużyć umowę i podwyższyć zarobki, aby uniknąć rozproszenia gracza przez niektóre oferty z Anglii. Mourinho i Conte są wielkimi wielbicielami Manolasa, Manchester United i Chelsea gotowi byliby zamienić złoto na Greka, aby grał w Premier League. Również Arsenal składał zapytania. Roma poinformowała już agenta piłkarza, że zamierza podwyższyć zarobki do poziomu najlepszych w zespole. Kontrakt zostanie przedłużony o rok, do 2020, a zarobki będą rosły z sezonu na sezon, aż przekroczą 3 mln euro, włącznie z bonusami.

Kontrakt Manolasa wygasa w 2019 roku i ma szczególną klauzulę, która mocno wpłynęła na Romę, jeśli chodzi o jego sprzedaż w tym sezonie. Olympiakos otrzyma za jego sprzedaż 13 mln euro plus 2 mln bonusów, ale ma nadal prawo do połowy zysków z jego karty do 1 września 2016 roku. Jeśli Giallorossi nie sprzedadzą go do tego terminu, wówczas Olympiakos odsprzeda swoją część klubowi z Trigorii za 6,5 mln (płatne w trzech ratach, które dołączają do już zapłaconych 6,5 mln) i tylko w tym momencie Roma będzie posiadała sto procent praw do karty piłkarza. W przypadku sprzedaży w tej sesji transferowej Grecy otrzymaliby 50% z transferu, zamiast 6,5 mln euro. Klauzulę można by obejść, oddając gracza na wypożyczenie z przymusem wykupu ustalonym na przyszły sezon, jednak Roma nie ma zamiaru do tego doprowadzić po tym jak sprzedała Pjanica. Spalletti nie zaakceptowałby odejścia kolejnego gracza podstawowego składu.

Manolas jest zadowolony z pozostania, nie ma wątpliwości co do tego, co wydarzy się w przyszłości: „*Mam trzy lata kontraktu w Romie, to oznacza, że moja przyszłość jest w rękach klubu, który ma ostatnie słowo. Nie zajmuję się plotkami transferowymi, mercato zajmuje się mój agent. Nie myślę o transferze, a tylko o Romie*”. Słowa potwierdza też jego agent, Ioannis Evangelopoulos: „*Manolas zostanie w stolicy Włoch również w przyszłym sezonie*”.

Autor: abruzzi